

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/s-t/mieczyslaw-zygfryd-slowikowski/56987,Mieczyslaw-Zygryd-Slowikowski.html>
2024-07-16, 14:05



gen. bryg. **Mieczysław Zygfryd Słowikowski**. Urodzony 25 II 1896 w Jazgarzewie pow. Grójec, woj. warszawskie, syn Czesława i Marii z Domańskich. Ukończył 7-klasową Szkołę Handlową A. Jeżewskiego w Warszawie z egzaminem maturalnym (1913). Następnie studiował przez 3 semestry (półdyplom) na Wyższych Kursach Handlowych (WSH) im. Zielińskiego w Warszawie. Jako uczeń należał do „Sokoła” i pierwszych drużyn skautowych oraz tajnych kółek samokształceniowych. W sierpniu 1915 wstąpił do POW. W Szkole Podchorążych był sekcyjnym w 1 komp. W 1917 ukończył specjalny kurs instruktorów politycznych, w maju 1917 wysłany w teren jako instruktor polityczny do pow. Grójec. Założył tam miejscowe komendy POW: Góra Kalwaria, Warka, Mogielnica, Tarczyn. 15 XI 1917 wstąpił jako ochotnik do Szkoły Podchorążych Polskiej Siły Zbrojnej w Ostrowi Mazowieckiej - kl. „C” 3 komp. I baonu. Tam zawiązał się tajny związek POW powiązany ideowo z Józefem Piłsudskim, mający na celu utrzymywanie gotowości bojowej. Mieczysław Słowikowski używał ps. „Mieczysław Kiliński”. Szkołę ukończył we wrześniu 1918 w stopniu kpr. pchor. Skierowany został jako dca plutonu - instruktor do Szkoły Podoficerskiej. W październiku 1918 wysłany z komp. do Dąbrowy Górniczej przeszedł pod rozkazy rządu lubelskiego, rozbrajał Niemców i zorganizował w Dąbrowie Górniczej baon robotniczy, w którym dowodził komp. Od 1 I 1919 był dcą plut. w I Baonie Garnizonowym Warszawskim, który 8 I 1919 wszedł w skład Grupy „Bug” na froncie ukraińskim i tu został przemianowany na 6 Baon Strzelców Warszawskich. W lutym 1919 Słowikowskiego mianowano ppor., od kwietnia zcą dcy 5 komp. W związku z wcieleniem 6 Baonu Strzelców Warszawskich do 36 p.p. jako II baon 1 VII 1919 Słowikowski został mianowany dcą 8 komp. 36 p.p. 8 DP.

W kampanii ukraińskiej walczył m.in. pod Bełzem, Lwowem, Kamionką Strumiłową i nad Strypą. Następnie na froncie litewsko-białoruskim walczył przeciwko bolszewikom. Wraz z 36 p.p. dotarł do Dźwiny. Został dwukrotnie ranny - 19 IX 1919 w bitwie pod Połockiem i 3 VI 1920 w bitwie pod Dunłowiczami. Od lipca 1920 po wyjściu ze szpitala organizował 36 batalion zapas. 36 p.p. (dca formowanych baonów Armii Ochotniczej). 14 VIII jako dca 236 baonu ochotniczego (późniejszy Legii Akademickiej) walczył w boju pod Ossowem, w trakcie którego poległo 400 ochotników z ks. Ignacym Skorupką. Od 16 VIII dca 9 baonu - nadal na froncie.

Po podpisaniu zawieszenia broni w październiku 1920 wrócił do baonu zapas. 36 p.p., w listopadzie służył jako referent demobilizacyjny. Od grudnia 1920 był słuchaczem kursów dców komp. w Szkole Aplikacyjnej w Rembertowie. W 1921 zweryfikowany w stopniu por. (ze starsz. z 1 VII 1919). W lipcu 1921 był słuchaczem w Doświadczalnym Centrum Wyszkożenia (DCW, późniejsze CWPiech.) w Rembertowie, wyróżniony pochwałą jego

komendanta. Po ukończeniu kursu pozostał jako wykładowca DCW na kursach dców p.d., p.p. i baonu. Opiniowany przez przełożonych jako dobry (1921), później przeważnie bardzo dobry: „Bardzo dobry oficer. Doskonały dca kompanii zarówno w polu jak i w kadrze. Dobry organizator i instruktor. Pracowity, sumienny, obowiązkowy, inteligentny. Zachowanie się w służbie i poza służbą - wzorowe”.

W listopadzie 1923 podjął studia w WSWoj., które ukończył po 2 latach w stopniu por. SG. W opinii za 1924 dyrektor nauk płk Louis Faury i kmdt szkoły gen. Aureli Serda-Teodorski opiniowali: „Inteligentny i poważny. Zdolny umysł. Oddał w ciągu roku kilka dość słabych [prac - aut.], lecz w czasie podróży zrobił bardzo duże postępy”.

Po studiach przydzielony do Oddz. IV SG WP na okres 6 miesięcy, następnie od 11 III 1926 służył w sztabie DOK I (Warszawa) jako referent mob. W trakcie zamachu majowego opowiedział się po stronie rządowej. Za 1926 opiniowany przez szefa Szt. DOK I płk. SG Emila Wujakowskiego i dcę OK I gen. Jana Wróblewskiego jako wybitny („Inteligencja - na ogół wybitna, zdolności kierownicze - wybitne”). Za okres służby w DOK I oceniany bardzo wysoko: „Zasługuje na awans na kpt. ze względu na wybitną pod każdym względem wartość służby, wybitne wartości fachowe, tak w służbie liniowej [i] jako oficer SG. Na froncie dowodził komp. i baonem. Zasługuje na odznaczenie orderem «Polonia Restituta», dzięki wybitnym wynikom pracy w dziale «mob.» na terenie DOK I wynikającym z pełnej inicjatywy i całkowitego oddania się służbie” (opinia szefa Sztabu DOK I ppłk. SG Ludwika de Laveaux). Awansował do stopnia kpt. dypl. I I 1928.

Od września 1928 do lutego 1933 służył w instytucjach centralnych, najpierw w MSWojsk. jako kierownik Referatu Org.-Mob., a od marca 1930 w GISZ jako II oficer do zleceń. Z tego okresu opinie z „Rocznych uzupełnień list kwalifikacyjnych” za 1931: „pracuje planowo i konkretnie, prace organizuje doskonale i wykonuje ją dokładnie i szybko. [...] Umysł żywy, logiczny, b. bystry i lotny. Doskonała pamięć i przytomność umysłu. Orientuje się szybko, umie także decydować się szybko i rozważnie”. W ocenie I oficera do zleceń GISZ ppłk. K. Głabisza za 1932 bardzo dobry: „Nadaje się dobrze na obecnym stanowisku. Mógłby z pożytkiem pracować w szkolnictwie (w chwili obecnej wykłada w DCW Rembertów) i innych stanowiskach sztab. i w linii”.

Zgodnie z wymogami służby 19 XII 1932 przeniesiony do linii - 20 p.p. 6 DP, gdzie dowodził 8 komp., a od 17 III 1933 III baonem. Pełnił też inne funkcje: w/z adiutanta pułku, w/z dcy II baonu. Dca pułku ppłk Kazimierz Brożek oceniał go bardzo dobrze, natomiast dca 6 DP gen. Bernard Mond zauważał, że kpt. Słowikowski „nie pozbył się jeszcze pewnej zarozumiałości z racji «oficer dyplomowany»”. W 1933 ukończył I Taktyczno-Strzelecki Kurs w CWP w Rembertowie.

Kolejnym doświadczeniem służby było przejście w czerwcu 1934 do KOP, gdzie objął funkcję szefa Sztabu Brygady KOP „Wilno”. W opinii dcy Brygady płk. Mariana Ocetkiewicza: „Typ oficera bojowego - dcy. O umyśle dowodzenia średniego. Jako of. dypl. interesuje się szczególnie kwestiami operacyjno- taktycznymi oraz zjawiskami życia

państwowego. Nadaje się na dce baonu i uważam, że w tym kierunku powinien być przede państwowego wszystkim użyty - nadaje się na szefa Szt. Dyw. Interesuje się zagadnieniami operacyjnymi, korzysta z nauki jęz. litewskiego”.

Awansował do stopnia mjr. dypl. (starsz. z 1 I 1936). W kwietniu 1937 przeniesiony został na stanowisko szefa Sztabu Brygady KOP „Grodno”, na którym służył do grudnia 1937, kiedy został przeniesiony do dyspozycji Biura Pers. MSWojsk., co oznaczało w tym przypadku przydzielenie do Referatu „Wschód” Wydz. II Wyw. Oddz. II SG. Początkowo podlegał wszechstronnemu przeszkoleniu w zakresie techniki wywiadu, co trwało od lutego do maja 1938 w Referacie Technicznym Oddz. II mieszczącym się przy ul. Lwowskiej w Warszawie. Zapoznano go tam m.in. z techniką pisania atramentem sympatycznym, zasadami fotografowania. Równocześnie kpt. Bolesław Skrzypek z Referatu „Wschód” przekazywał mu wiadomości o ZSRS.

Wytypowany do objęcia Plac. Wyw. w Kijowie, tylko raz rozmawiał z szefem Referatu „Wschód” kpt. Niezbrzyckim. O zadaniach, jakie stały przed nim na Plac. Wyw. w Kijowie, miał dowiedzieć się na miejscu od mjr. dypl. Antoniego Minkiewicza, którego miał zmienić na stanowisku. Po przedłużającym się oczekiwaniu na wizę sowiecką, we wrześniu 1938 wyjechał do Kijowa. Plac. wyw. przejął w styczniu 1939 od skierowanego do Moskwy mjr. Minkiewicza („Antoniego Majewskiego”). Zatrudniony pokrywkowo w Konsulacie Gen. RP w funkcji sekretarza, jednocześnie kierował Plac. Wyw. w Kijowie. Posługiwał się nazwiskiem „Eugeniusz Zarebski”. Do jego współpracowników należeli: pełniący funkcję wicekonsula mjr Jan Kraczkiewicz, występujący tam pod nazwiskiem „Józefa Zdanowicza”, oraz rtm. Włodzimierz Prosiński.

Z opublikowanych przez Słowikowskiego po wojnie wspomnień wynika, że służba wywiadowcza w Kijowie niosła ze sobą utrudnienia wynikające z celowej praktyki sowieckiej, dążącej do maksymalnie szerokiego utajnienia różnych przejawów życia społecznego, nie mówiąc już o związanych z wojskiem i obronnością. Praktyką było takie podawanie faktów, aby nie dawały się zidentyfikować jednostkowo. W prasie pisano więc o „oddziale N.N.” czy takim też mieście lub fabryce z nic niemówiącym jej numerem porządkowym. Utrudnione były bardzo wszelkie wyjazdy w teren, co wynikało także z prozaicznej przyczyny - określonego limitem przydziału benzyny do samochodu służbowego, także dla konsulatu. Z relacji Słowikowskiego wynika także zaskakujący w swojej wymowie fakt słabego nadzoru Centrali nad pracą Plac. Wyw. w Kijowie. Na terenie ZSRS mjr Słowikowski nie miał ani razu odprawy z kpt. Niezbrzyckim lub delegatem centrali. Jedynie mjr Jan Zakrzewski w lecie 1939 pojawił się w celu zebrania informacji do elaboratów mob. plac. wyw. W tej sytuacji kontakt z Referatem „Wschód” miał okazjonalny charakter - podczas przyjazdów na święta oraz w sierpniu 1939. Jedyną odprawę służbową miał mjr Słowikowski na Święta Wielkanocne z ppłk. dypl. Tadeuszem Skinderem, który objął funkcję szefa Wydz. IIa Wyw. Wzięli też w niej udział kpt. Niezbrzycki, rtm. Aleksander Stpiczyński oraz kpt. Jan Urjasz, wszyscy z Referatu „Wschód”.

Jeszcze przed wybuchem wojny, po podpisaniu paktu Ribbentrop-Mołotow w związku z

zaobserwowanym wzmożonym ruchem w mieście Słowikowski sygnalizował swoje podejrzenie, iż przeprowadzana jest mobilizacja oddziałów wojskowych. W trakcie działań wojennych mjr Słowikowski, chcąc otrzymać jasną wykładnię sytuacji w Polsce, wystąpił do władz sowieckich o wizę, którą otrzymał 16 IX. Tego samego dnia o godz. 16 przekroczył granicę, jednak w Równem, do którego dojechał, nie spotkał już żadnych władz polskich. Następnego dnia nastąpił atak wojsk sowieckich. Mjr Słowikowski postąpił w tej sytuacji zaskakująco, decydując się na powrót do Kijowa, gdzie zostawił dwóch oficerów i szofera. Granicę sowiecką przekroczył 20 IX w Szepietówce i szybko został aresztowany przez NKWD. Został przewieziony do Moskwy, gdzie tymczasem zgrupowano innych pracowników polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych. Uniknął losu konsula gen. w Kijowie Jerzego Matusińskiego, który uprowadzony przez NKWD zniknął bez śladu. Wraz z innymi pracownikami został wypuszczony i drogą przez Finlandię, Wlk. Brytanię, Holandię i Belgię 25 X 1939 mjr Słowikowski zameldował się w Paryżu na Stacji Zbornej Bessières.

Od grudnia 1939 służył w 6 Kresowym Pułku Strzelców Pieszych 2 DP stacjonującym w Bretanii jako zca dcy i szef Sztabu. Od lutego do czerwca 1940 był referentem w Sekcji Studiów Sowieckich w Referatu „W” Wydz. III Ewidencyjnego Oddz. II Szt.NW. Referatem „W” kierował mjr. dypl. Stanisław Małeciński, b. zca attache wojskowego w Moskwie. Po kampanii francuskiej mjr Słowikowski pozostał we Francji. Od 5 VII w Tuluzie organizował ewakuację żołnierzy polskich i elementy wywiadu, rozwijając Plac. Wyw. w Lyonie, Tuluzie, Perpignan i w Andorze. Na jego też polecenie kpt. dypl. pil. Roman Czerniawski przystąpił do utworzenia Plac. Wyw. w Paryżu, z której później rozwinęła się Eksp. „INT”. 25 VIII 1940 mjr Słowikowski wyznaczony został na kierownika ewakuacji z m.p. w Marsylii, co zostało jeszcze wzmocnione rozkazem szefa Szt.NW z 17 IX 1940. Jednocześnie jednak polecono mu przekazanie siatki wywiadowczej mjr. Wincentemu Zaremskiemu, b. szefowi Wydz. Kontrwywiadu Oddz. II we Francji, którego wkrótce mianowano szefem Eksp. „Francja” („F”). Działał on pod ps. „Tudor”. To na jego wniosek szef Oddz. II Szt.NW płk Gano mianował szefem Eksp. Oddz. II „Afryka” („AFR.”) mjr. Słowikowskiego, który w związku z tym 1 V 1941 został odwołany z funkcji szefa ewakuacji z Francji. Dysponując kwotą 500 tys. fr. franc., 19 VII 1941 wyjechał do Algieru, gdzie zorganizował Eksp. „Afryka”. Działał pod przykrywką rentiera i współnika przedsiębiorstwa. Używał ps. „Rygor”, „Skowroński”. Jego współpracownikami byli współorganizatorzy Eksp. „F”: por. Stanisław Rombejko ps. „Mustafa” i „Nord” jako zca szefa Eksp. i oficer wyw., także odpowiedzialny za Referat Techniczny, oraz kpt. Tadeusz Jekiel (nazwisko paszportowe Thomas Jequel, inż., ps. „Doktor”). Kpt. Jekiel działał pod pokrywką delegata towarzystwa chemiczno-optycznego Carpentras dla zakupu srebra. Nieco później dołączył por. Henryk Łubieński odpowiedzialny w Eksp. „AFR.” za sprawy ekonomiczno-gospodarcze. Do czasu uruchomienia własnej radiostacji (12 IV 1942) Eksp. „AFR.” Korzystała z łączności przez radiostację mjr. Ciężkiego „Macieja”, kierownika Plac. „Kouba” będącej filią ośr. „Cadix” w Algierze. Praca Eksp. „AFR.” ruszyła 31 VII 1941.

Operatywność mjr. Słowikowskiego na tym stanowisku przybierała różne formy, np. pozyskiwał do współpracy Francuzów, przekonanych o tym, że działają na rzecz sztabu

gen. de Gaulle'a, na co dowodem miały być specjalnie ułożone komunikaty sekcji francuskiej BBC. „Rygor” utworzył główne centra wywiadowcze w oparciu o Placówki Oficerskie: Nr 1 w Oranie, Nr 2 w Tunisie (od 1 X 1941), Nr 3 w Constantine, które z kolei były powiązane z 18 posterunkami wywiadu. Zdobyte informacje, których większość „zamawiał” SIS, dotyczyły głównie rozpoznania O. de B. sił zbrojnych rządu Vichy. Spływały do londyńskiej Centrali via radiostacja „Kauba”, poprzez „Cadix” w południowej Francji, a następnie przez własną radiostację. Już w październiku 1941 Eksp. „AFR.” przesłała do Londynu 65 depeesz, w grudniu 84.

Ekspozytura „AFR.” odegrała znaczącą rolę w planowaniu desantu w Afryce Północnej (operacja „Torch”), który nastąpił w listopadzie 1942. Mjr Słowikowski za wiedzą kierownictwa Oddz. Inf.-Wyw. Oddz. II Szt.NW konferował z aliantami, m.in. z wysłannikiem prezydenta Roosevelta płk. Solbergiem. Amerykanie otrzymali podstawowe dla rozpoznania sił przeciwnika informacje. Skuteczność usług plac. Słowikowskiego potwierdzili później alianci, dekorując go wysokimi odznaczeniami: amerykańskim Krzyżem Oficerskim „Legion of Merit” i brytyjskim Orderem Imperium Bryt. (OBE). Wyróżniony też został pochwałą w dep. Szt.NW Nr 9101 z 19 XI 1942.

W maju 1943 „Rygor” otrzymał polecenie utworzenia nowej Ekspozytury „Afryka Północna”, której zadaniem było rozwinięcie wywiadu w kierunku na Sycylię i Korsykę, a więc przewidywane miejsca desantu wojsk alianckich. Zcą mjr. Słowikowskiego wyznaczono kpt. Lucjana Jagodzińskiego, doświadczonego oficera wywiadu pracującego na kierunku niemieckim. Miało to swoje uzasadnienie w tym, że gros informacji otrzymywano na drodze przesłuchań żołnierzy Wehrmachtu, przeważnie Polaków ze Śląska i Pomorza. Na tej placówce mjr. Słowikowski służył do września 1944, bowiem szef Oddz. Inf.-Wyw. w marcu 1944 wyraził zgodę na likwidację ekspozytury z pozostawieniem na miejscu mjr. Adama Świtkowskiego, który 1 IX 1944 przejął agendy Ekspozytury.

Mjr Słowikowski wyjechał do Wlk. Brytanii, gdzie od listopada 1944 został szefem Oddz. II Inspektoratu Zarządu Wojskowego w Londynie, od grudnia 1944 referentem Sekcji Studiów CWP w Szkocji. Od maja 1945 był szefem Sztabu Komendy CWP. Wstąpił do PKPR 4 X 1946. Wniosek awansowy na stopień ppłk. z 17 IV 1946 nie został uwzględniony przede wszystkim ze względu na wiek prekluzyjny. We wniosku jego przełożony komendant CWP płk W. Peszek napisał: „Oficer b. inteligentny, wyróżniający się rozumnym, spokojnym i rzeczowym ujmowaniem zagadnień, tak wojskowych jak i ogólnych. Doskonały kierownik pracy sztabowej, co uwydatniło się specjalnie w okresie przejściowym C.W.Piech. Doskonale podchodzi do podkomendnych umiając zyskać ich pełne zaufanie i szacunek. Bardzo dobry patriota o bezwzględnym nastawieniu narodowym. W najkrytyczniejszych warunkach można na niego całkowicie liczyć. W stosunku do przełożonych lojalny. B. duże zdolności ogólnie-organizacyjne i wojskowe. Jako szef Sztabu osiągnął wyniki b. duże. Przy przejściu z organizacji wyszk. wojskowego na wyszk. w zawodach cyw. brał czynny i wydatny udział. [...] Nadaje się do prac kierowniczych w Sztabie. Specjalnie do prac w Oddz. II - jako szef Eksp. Wyw. ma duże wyniki pracy wysoko ocenione przez Sztaby Angielskie i Amerykańskie”. Ogólną ocenę płk Peszek wystawił jako „wybitny”. Ostatecznie

nie udało się ustalić, kiedy otrzymał awans na ppłk.

Pozostał na emigracji, udzielał się społecznie - był pierwszym przewodniczącym SPKw Szkocji, prezesem „Sokoła Polskiego” w Wlk. Brytanii. Był członkiem rządu jako minister informacji i dokumentacji (czerwiec 1971-lipiec 1972), honorowym prezesem Chrześcijańskiej Demokracji, przez wiele lat redagował organ rządowy „Rzeczpospolita Polska”, długoletnim red. chadeckiego pisma „Polonia”, członkiem Rady Gminy Polskiej Londyn-Południe. W latach 1973-1977 był członkiem Rady Narodowej RP z ramienia Ruchu Niezależnej Polityki Polskiej oraz członkiem jej Komisji Wewnętrzno-Politycznej. Był autorem „W tajnej służbie (In Secret Service). Polski wkład do zwycięstwa w drugiej wojnie światowej”, Londyn 1977, które zostało przetłumaczone przez syna na język angielski, zredagowane i opracowane przez John Hermana i wydane pt. In the Secret Service. The Lighting of the Torch, London 1988. Opublikował również książkę pt. Bój w obronie Warszawy i śmierć ks. I. Skorupki, Londyn 1964.

Awansowany do stopnia płk. przez prezydenta RP A. Zaleskiego (ze starsz. z 15 VIII 1964), a 4 V 1972 na gen. bryg. Zmarł 20 VII 1989 w Londynie, pochowany na Streatham Park Cemetery. Żona Zofia Maria ze Święcickich, syn Jerzy January (1926).

Odnaczenia:

Krzyż Niepodległości (1933),

Krzyż Walecznych - pięciokrotnie (1922),

Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami (1943),

Srebrny Krzyż Zasługi,

Medal Wojska,

Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921 (1928),

Medal 10-lecia Odzyskanej Niepodległości (1928),

Medal za Długoletnią Służbę (1938),

Officer of the Order of the British Empire, OBE kl. IV (1943, bryt.),

The War Medal 1939-1945 (1946, bryt.),

Africa Star (bryt.),

Italy Star (1946, bryt.),

Legion of Merit IV kl. (1943, ameryk.),

Order „Trzech Gwiazd” IV kl. (1939, lot.).

Opracował: **Tadeusz Dubicki, Andrzej Suchcitz**. Tekst ukazał się w: Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939-1945, Tom II, Warszawa 2011, s.306-312 .

